

Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

30 stycznia 2011 r. Nr 47 (63)/11



Tomasz Terlikowski
elektryzował słowem i gestem

Fot. K. Strażyńska

Temat tygodnia

23 stycznia 2011 r.

"Zderzenie" z Tomaszem Terlikowskim

Z inicjatywy Oławskiego Klubu Dyskusyjnego „Aeropag” ruszył cykl spotkań ze znanymi ludźmi zatytułowany „Zderzenia”. Podczas tych comiesięcznych konferencji poruszane będą różne aktualne zagadnienia związane z religią, kulturą i bieżącymi wydarzeniami społecznymi. Wspólną płaszczyzną tych spotkań ma być konfrontacja różnych zjawisk społecznych z nauką, którą głosi chrześcijaństwo.

W ubiegłą niedzielę w budynku Liceum Ogólnokształcącego przy Placu Zamkowym mieszkańcy Oławy i okolic spotkali się z **Tomaszem Terlikowskim** – filozofem i publicystą znanym z wyrazistych poglądów i odwagi ich prezentowania. Frekwencja zaskoczyła nawet organizatorów – przyszło ponad 100 osób. Temat wykładu brzmiał: **„Od politycznej poprawności do barbarzyństwa, czyli... koniec chrześcijaństwa?”**.

cd. na str. 2.

„Zderzenie” z Tomaszem Terlikowskim

Swoje wystąpienie Terlikowski rozpoczął od prowokującego stwierdzenia, iż chrześcijaństwo ma się świetnie, jednakże na naszych oczach dokonuje się samozagłada Europy, bowiem „nie ma Europy bez chrześcijaństwa” – stwierdził prelegent. A wymownym znakiem tej dechrystianizacji Starego Kontynentu było choćby wydanie przez Komisję Europejską kalendarza, w którym umieszczono wszystkie święta religijne oprócz... chrześcijańskich!

Terlikowski starał się przekonać słuchaczy, że proces laicyzacji Europy rozpoczął się wraz z wkroczeniem na arenę dziejów filozofii oświeceniowej, która uznała wiarę za zbędną. Poznanie człowieka ograniczała jedynie do czystego poznania racjonalnego. Prelegent wskazał na trzy osoby, które przyczyniły się do desakralizacji przestrzeni publicznej: Marcina Lutra, Jana Kalwinę oraz Kartezjusza. Następnym etapem laicyzacji były, wg Terlikowskiego, dwie rewolucje: francuska i październikowa. Ideologie, które były nośnikiem nowych, antychrześcijańskich wartości, odpowiedzialne są za podkopywanie autorytetu Piusa XII w kwestii jego rzekomej bierności wobec holokaustu. Po II wojnie światowej kontynuacja planu dechrystianizacji Europy przybrała formę rewolucji seksualnej w latach 60., wypaczenia tzw. „Duch Soboru”, wedle którego nastąpić miała liberalizacja zasad moralnych i obrzędowych (co w rzeczywistości doprowadziło do radykalnego zeświecczenia społeczeństwa europejskiego).



Fot.K.Strażyńska

Choć kryzys chrześcijaństwa w Europie jest rzeczywisty i postępujący, to nie oznacza to końca Kościoła w ogóle, gdyż – jak to wyraził Terlikowski – „centrum i serce Kościoła przeniosło się do Afryki.” Ważną rolę w podtrzymaniu chrześcijaństwa ma do odegrania także Polska. To my, o czym mówiła, i s. Faustyna i obecny papież Benedykt XVI, zobowiązani jesteśmy do ratowania chrześcijańskiej tożsamości Europy.

Po wykładzie była okazja do dyskusji, w której żywo brali udział słuchacze. Po jej zakończeniu można było nabyć książki z autografem Tomasza Terlikowskiego. Niestety, gość przywiózł ich zbyt mało i nie dla wszystkich chętnych wystarczyło.

Zabierając na koniec głos **ks. Janusz Gorczyca** podziękował prelegentowi i wszystkim zebranyom za udział w debacie oraz zapowiedział, że w marcowym spotkaniu OKD „Aeropag” gościem specjalnym będzie **Jan Pospieszalski** - muzyk, kompozytor, autor programu „Warto rozmawiać”. Zapraszamy.

Paweł Bevga

26 stycznia 2011 r.

IX Oplatek Kresowy



Fot. Piotr Wróbel



Stypendia za stare pieniądze.

Dwa miliardy starych złotych zebrała Caritas Polska w ramach akcji „Wymieńmy się” prowadzonej we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim. Pieniądze pozyskane z wymiany banknotów i monet sprzed denominacji zostały przeznaczone na stypendia dla ubogich dzieci z całej Polski. „Dzięki tej sumie, którą zebraliśmy, możemy ufundować 298 nowych stypendiów” – poinformował dyrektor Caritas Polska, ks. Marian Subocz. Obecnie programem „Skrzydła” Caritas objęta ponad 3,2 tys. dzieci w Polsce fundując stypendia dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich. Ks. Subocz przytaczając dane Komisji Europejskiej przypominał, że w Polsce 26 proc. dzieci żyje w ubóstwie. „Program «Skrzydła» jest skierowany do dzieci ubogich, ponieważ edukacja jest sprawą podstawową dla każdego dziecka. To



jest jego szansa w życiu, ale też wzbogacenie społeczeństwa”.

„Jan Paweł II – Człowiek Modlitwy” – to hasło XI Dnia Papieskiego, którego obchody zaplanowano w całym kraju na 9 października. Jego głównym motywem będzie podziękowanie Bogu za beatyfikację papieża-Polaka oraz modlitwa o jego kanonizację. Wyjaśniając hasło, abp

Tadeusz Gocłowski, wiceprzewodniczący Rady Fundacji „DNT” podkreślił, że współczesny świat pamięta o Janie Pawle II przede wszystkim jako o człowieku. „On dostrzegł, że klęska naszej cywilizacji dotyczy głównie człowieka, podkreśleniu tego problemu służyły wszystkie hasła Dni Papieskich” – dodał. „Musimy dostrzec w Janie Pawle II jako kandydacie na ołtarze jego człowieczeństwo, które było widoczne zwłaszcza w ostatnim okresie jego życia. Był on człowiekiem wiary, a wiara sprawdza się w modlitwie. On umiał nam to przekazać” – wyjaśnił abp Gocłowski.

Ze świata

Amerykanie w marszu za życiem. W „Marszu dla Życia”, który przeszedł ulicami Waszyngtonu 24 stycznia, udział wzięło około 150 tysięcy osób reprezentujących różne wyznania i religie. Wydarzenie upamiętniło 38. rocznicę legalizacji aborcji. Od 1973 roku w Stanach Zjednoczonych zginęło ponad 50 milionów nienarodzonych dzieci. Pierwszy Marsz w obronie życia odbył się w USA 37 lat temu. W przeddzień manifestacji odbyło się czuwanie w Narodowym Sanktuarium w Waszyngtonie. Odprawiono Mszę św., którą koncelebrowało 5 kardynałów i 41 biskupów oraz 325 księży. W tej największej świątyni katolickiej Stanów Zjednoczonych modliło się około 11 tys. wiernych, w tym ogromne rzesze młodych ludzi. W całym USA rocznie przeprowadzanych jest ok. 1,2 mln aborcji. Z najnowszych sondaży opinii publicznej wynika, że coraz więcej obywateli USA

sprzeciwia się zabijaniu dzieci nienarodzonych i uważa aborcję za zło. Tymczasem głosowanie nad ostatecznym kształtem forsownego przez Baracka Obamę pakietu zmian o reformie zdrowotnej ma odbyć się już niedługo. Dla obrońców życia nie ulega wątpliwości, że najbardziej proaborcyjny prezydent w historii Ameryki poprze prawo do zabijania nienarodzonych. Dał tego dowód w miniony weekend, gdy wsparł publicznie postulaty środowisk proaborcyjnych.



Głos Apostołów
Pracownia dla katolickich apostołów i misji w Polsce, St. Łukasz 18

Redakcja:

Paweł Beyga, ks. Mariusz Szypa,
ks. Tomasz Filinowicz, Katarzyna
Gancarz, ks. Janusz Gorczyca,

ks. Sebastian Kowalski, Antoni Markiewicz, Arkadiusz
Januszkiewicz, Joanna Rajewska, Jolanta Szewczyk,
Alina Wilgosiewicz, Piotr Wróbel, Mikołaj Piotrowski

Nasz e-mail: 2apostolowie@wp.pl

Panie Boże,

Ty to masz poczucie humoru!

Z diakonem Pawłem Kucią

rozmawia Piotr Wróbel

Skąd Diakon pochodzi, gdzie kończył szkołę średnią?

Pochodzę z niedaleka, bo z Brzegu opolskiego, zatem mogę powiedzieć, że jestem tutaj, w Oławie, po sąsiedzku. Szkołę średnią ukończyłem również w Brzegu a było to II Liceum Ogólnokształcące im. Zbigniewa Herberta, profil humanistyczny.

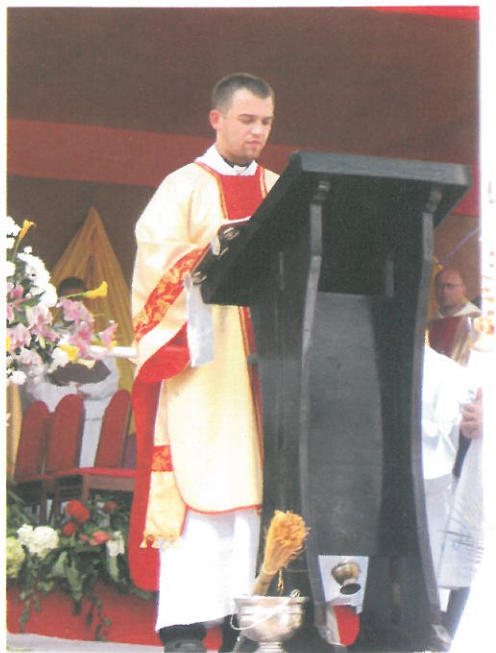
Jak przyjęła najbliższa rodzina postanowienie o zamiarze wstąpienia do seminarium? A jak koledzy i koleżanki?

Generalnie to całe moje środowisko, zarówno rodzinne jak i koleżeńskie, doznało swego szoku. Koledzy i koleżanki do ostatniego momentu sądzili, że stroję sobie żarty. Natomiast moja mama, gdy ją uświadomiłem, po prostu się popłakała, tyle tylko, że do dzisiaj nie wiem dlaczego. Z kolei mój ojciec dał mi wolną rękę w kwestii wyboru studiów. Myślę, że warto tutaj dodać, iż moja rodzina do pobożnych raczej nie należała, stąd takie a nie inne podejście do kwestii wyboru życiowej drogi. Oczywiście teraz widzę mocne postępy w wierze u moich najbliższych.

Czy parafia śś. ap. Piotra i Pawła to jedyna parafia, w której Diakon odbywał praktyki duszpasterskie?

Nie. Pierwszą praktyką duszpasterską była praca w mojej rodzinnej parafii pw Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzegu, gdzie uczyłem się dosłownie wszystkiego. Dlatego czuję ogromną wdzięczność dla mojego rodzinnego proboszcza ks. Bolesława Robaczka. Drugą praktykę odbyłem w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Henrykowie. Tutaj pełniłem obowiązki wychowawcy w internacie i prowadziłem lekcje katechezy. Oprócz tego w trakcie tej praktyki posługiwałem również w podhenrykowskiej parafii w Białym Kościele. Tam też oprócz pracy typowo duszpasterskiej nabrałem pierwszych szlifów w katechezie przed-szkolnej i podstawowej. Moją trzecią praktyką jest właśnie parafia śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie.

Czy na podstawie tych praktyk można określić własny profil dobrego duszpasterza?



Myślę, że tak. Przede wszystkim różnorodna specyfika praktyk duszpasterskich, które odbyłem, pokazała mi, jak bardzo potrzeba obowiązkowości, uczciwości w wypełnianiu obowiązków i naprawdę szerokiej dyspozycyjności własnym czasem. Myślę, że te cechy mogą stanowić dobry fundament duszpasterza.

Czego się Diakon dowiedział o sobie, jako przyszłym duszpasterzu?

Hm... Jest to pytanie z cyklu „pochwalę się sobą”.

A tak na poważnie to wiem na pewno jedno, że w pracy duszpasterskiej będę potrzebował modlitwy wielu ludzi, żeby sprostać powołaniu, jakie zaoferował mi Bóg, dlatego też proszę o modlitwę w mojej intencji również i Was, Czcigodni Parafianie.

Duszpasterstwo to, oprócz odprowadzania nabożeństw i udzielanie sakramentów, miejsce, gdzie można realizować własne zainteresowania, rozwijać posiadane talenty. Czy może już Diakon określić, co będzie rysem charakteryzującym jego duszpasterstwo (np. praca z młodzieżą, działalność charytatywna, itp.)? Czemu by się chciał Diakon w przyszłości poświęcić?

Istotną cechą mojego duszpasterzowania będzie na pewno praca z drugim człowiekiem. Niestety, na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie określić, jak będzie ona wyglądać w przyszłości, gdyż przyjmując święcenia ślubowałem posłuszeństwo mojemu biskupowi, który pośle mnie w najbardziej odpowiednie dla mnie miejsce, tam, gdzie dana wspólnota będzie potrzebowała mnie najbardziej. Nie jest wtedy istotnym, czy to będzie praca charytatywna, czy z młodzieżą, czy w domu opieki społecznej, bo wszędzie tam jest drugi człowiek, spragniony Boga i sakramentów, pomocy lub choćby zwykłej codziennej życzliwości. Natomiast inną sprawą są moje zainteresowania i wyobrażenia o mojej pracy duszpasterskiej. Sam wychowywałem się w dosyć trudnym środowisku rówieśniczym, stąd teraz chciałbym pomagać młodym ludziom w wyodstaniu się z moralnej biedy. Sporo czasu spędziłem też w Duszpasterstwie Akademickim ze studentami, tam też nauczyłem się, jak można połączyć dobrą zabawę, pasję podróżowania, chodzenie po górach z ewangelizacją. Myślę, że mógłbym podjąć się pracy wśród akademików. Od jakiegoś czasu myślę również o skuteczności pracy pedagogicznej wśród młodzieży, która miałaby polegać na tzw. Duszpasterstwie Nauczycieli. Nie chciałbym być źle zrozumiany, ale chodzi mi tutaj

o reewangelizację środowiska szkolnego, rozpoczętego od pedagogów.

Co wydaje się Diakonowi najtrudniejsze w duszpasterstwie?

Są dwa elementy, które według mnie są dosyć trudne. Pierwszy to świadectwo, czyli życie według tych pięknych prawd, które głosi się na kazaniach, w trakcie lekcji religii, czy spotkań z różnymi grupami działającymi przy parafii. Drugi to nieustanne wskazywanie na Jezusa, czyli nie skupianie ludzi i inicjatyw parafialnych wokół osoby duszpasterza, ale wokół Jezusa Chrystusa – ON JEST NAJWAŻNIEJSZY!

„Jakby moja pierwsza parafia była podobna do śś. ap. Piotra i Pawła, to...”

...To bym się uśmiechnął i powiedział w duchu: „Panie Boże, Ty to masz poczucie humoru!”

PS Dziękuję wszystkim Parafianom za modlitwę, miłe i ciepłe przyjęcie oraz za wszelką życzliwość i uśmiech na co dzień. Dziękuję również wszystkim Księżom, z Proboszczem na czele, za wyrozumiałość i cenne rady, których doświadczyłem w trakcie mojej praktyki!

Realizacja od Świętej Rodziny

Wspólnotę buduje się nie tylko poprzez wspólną Eucharystię, konferencje, dzielenie. Wspólnotę buduje się także poprzez spotkania domowe. Dlatego ostatni dzień skupienia Ogniska Świętej Rodziny (które od października co miesiąc gości w naszej parafii) rozpoczęło się już w sobotę, w gościnnym domu Marty i Jarka. Pani i Pan domu przygotowali mnóstwo krzeseł, takoci, pięknie oświetloną choinkę oraz serdeczną atmosferę. Przybyli czuli się tam świetnie, tym bardziej, iż spotkali się po to, aby podtrzymać ginącą chyba powoli tradycję rodzinnego koledowania. Wykonywane przy dźwiękach gitary kolędy i pastorałki (wszystkie zwrotki ze śpiewników!) przeplatały się ze wspomnieniami o muzycznych upodobaniach śp. Księdza Arcybiskupa Kazimierza Majdańskiego



Fot. A. Winiarz

– Założyciela Instytutu Świętej Rodziny w Łomiankach k. Warszawy. Najgłośniej śmiały się i śpiewały dzieci...

Dopełnienie dnia skupienia nastąpiło w niedzielę. Małżonkowie pochyliłi się wówczas nad prawdą o roli Słowa Bożego w ich życiu. Prowadząca konferencję Anna Juźwin stwierdziła, że Pismo Święte jest relacją i relacji od nas wymaga. Uczy patrzenia na życie oczami Pana Boga. Budowanie na nim życia to budowanie domu na skale (Ps. 119). Żywa obecność Pisma Świętego w rodzinie zmienia spojrzenie na świat – realne staje się nie to, co materialne, a właśnie Słowo Boże, gdyż Ono trwa. Realistami są więc ci, którzy budują na Słowie...

Jolanta i Jerzy Szewczykowie

Schola młodzieżowa charytatywnie

W sobotę 22 stycznia w Kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wierzbnie odbyła się charytatywna akcja na rzecz Izabeli Kawałko.

W imprezie uczestniczyła młodzieżowa schola naszej parafii, która została zaproszona przez tamtejsze Gimnazjum. Na początku gospodarze zaprezentowali nowoczesną wersję jasełek. Następnie na scenę zaproszono nasz zespół. Młodzi artyści oprócz standardowych kolęd w nowych aranżacjach (m.in. „Wśród nocnej ciszy” w wersji reggae) wykonali także kilka nieszablonowych piosenek. Pomimo niesprzyjającej temperatury zgromadzeni w świątyni ludzie byli oczarowani muzyką religijną i nagrodzili muzyków gromkimi brawami. Drugim i najważniejszym wymiarem całej akcji była charytatywna zbiórka pieniędzy na rzecz chorej na białaczkę Izabeli Kawałko, która



odbyła się po występie.

Wszystkich, którzy jeszcze nie mieli okazji słyszeć zespołu młodzieżowego, serdecznie zapraszamy w każdą niedzielę na Mszę Świętą odprawianą się w naszej parafii o 19.15.

Mikołaj Piotrowski

Muzyka kościelna

Muzyka w liturgii pełni rolę służebną. Kościół wydał szereg dokumentów odnośnie tej dziedziny sztuki, która od starożytności miała swoje miejsce w Kościele. Są to między innymi: „Musicam Sacram”, „Instrukcja o muzyce świętej liturgii”. Jednakże najważniejszym dokumentem, będącym odniesieniem dla pozostałych, jest Konstytucja Soboru Watykańskiego II o liturgii: „Sacrosanctum Concilium”. W niej czytamy: „Tradycja muzyczna całego Kościoła stanowi skarbiec nieocenionej wartości wybijający się bardziej niż inne rodzaje sztuk”.

Muzyka jest integralną częścią uroczystej liturgii. Ma ona wiele funkcji. Między innymi są to: funkcja estetyczna, wyrażenie chwały Boga i uświęcenie wiernych. Kościół wyróżnia kilka rodzajów muzyki sakralnej. Na pierwszym miejscu wymienia chorał i uważa go za swój własny śpiew liturgiczny. Obecnie nawet w większych miastach nie ma kościoła, w którym można usłyszeć chorał. Cytowana wyżej konstytucja mówi wyraźnie, że chorał nigdy nie został zniesiony i ma być wykonywany, a wierni powinni znać przynajmniej części stałe po łacinie. Nie jest dziwactwem, jeżeli podczas Mszy Świętej sprawowanej w języku polskim, śpiewy Chwały, Wierzę i Święty zostaną wykonane po łacinie w melodiach chorałowych. Kościół to

Liturgia bez tajemnic

Paweł Beyga



wyrażnie zaleca. Kto choć raz zetknął się z chorałem, wie, ile pomocy w modlitwie może on dać.

Kolejnym rodzajem muzyki jest polifonia, czyli śpiew wielogłosowy. Musi ona jednak odpowiadać sakralnej naturze liturgii. Inną grupę muzyczną stanowi sakralny śpiew ludowy, np. polskie kolędy i pieśni pasyjne lub adwentowe. Jeśli w kościołach wykonuje się jedynie śpiew ludowy, to zaciera się powszechność Kościoła, a tworzy się wspólnotę zamkniętą jedynie w ramy państw, miast, a nawet czasami parafii.

Ostatnią grupą jest muzyka instrumentalna.

Teraz parę słów o instrumentach, które nie nadają się do użytku liturgicznego. Są to: saksofon, akordeon, fortepian, mandolina, gitara elektryczna, perkusja i tzw. keyboardy. Nie wolno zastępować części stałych, np. Gloria, Credo i psalmu rensponsoryjnego kolędami, bądź innymi pieśniami. W kościołach podczas liturgii nie należy wykonywać tzw. piosenek religijnych, ponieważ nie licują one z powagą liturgii i świątyni. Jeśli w kościołach odbywają się koncerty, trzeba wiedzieć, czy dana osoba jest wierząca i czy wykonywane utwory powstały z pobudek religijnych.

Szczęśliwy

Kazanie na górze otwiera cykl pięciu wielkich mów Jezusa o królestwie niebieskim. Jezus jako nowy Mojżesz przekazuje ludziom nowy zbiór Prawa, jakby chrześcijański *Pięcioksiąg*. Ewangelista wspomina o górze, czyniąc aluzję do Synaju, na którym Mojżesz otrzymał od Boga Prawo dla Izraelitów. W pierwszym przemówieniu Jezus podaje warunki uczestnictwa w królestwie; chce ukształtować wspólnotę, która już tu na ziemi będzie realizować Bożą wolę.

Błogosławieństwa zwane są zbiorem statutów królestwa Bożego. Jego mieszkańcami mogą zostać ludzie odznaczający się przymiotami moralnymi, które Jezus wymienia. Kto je posiada, jest szczęśliwy, bo już uczestniczy w dobrach niebieskich, choć ich pełni doświadczy w przyszłości, w życiu wiecznym.

Jezus Chrystus, ustanawiając te zasady

Epoka patrystyczna wypracowała dwie szkoły egzegezy, którym dziś przyjrzymy się z bliska:

1. Szkoła aleksandryjska – punktem wyjścia stała się filozofia grecka. W Palestynie Żydzi zwalczała ją dość mocno. Tu – w Aleksandrii – gdzie już od ponad 200 lat mieszkali, kontakt z kulturą grecką okazał się owocny. W wyjaśnianiu i interpretacji Pisma Świętego wykorzystano narzędzia greckiej filozofii, aby w ten sposób dotrzeć do mieszkańców Aleksandrii z przesłaniem religii Mojżeszowej. I tak oto powstała judaistyczna egzegeza alegoryczna. Jej spadkobiercami stali się pierwsi chrześcijanie. Najpierw Pantenos, a potem św. Klemens Aleksandryjski i Orygenes to najwybitniejsi przedstawiciele tego nurtu. Stali oni na stanowisku, że dla właściwej interpretacji tekstu biblijnego należy odnaleźć jego sens alegoryczny, a nie wyrazowy.

2. Szkoła antiocheńska – założona została w Antiochii pod koniec III wieku przez Lucjana z Samosaty. W egzegezie, choć nie wykluczała sensu wyrazowego, to jednak akcent padał na sens

Komentarz do Ewangelii na Niedzielę

Ks. Mariusz Szypa



uczestnictwa w królestwie Bożym, sam jest wzorem ich doskonałego wypełnienia. Kiedy chrześcijanie Go naśladują, stają się błogosławieni – szczęśliwi, bo są otoczeni szczególną troską Boga, który umacnia, pociesza, udziela miłosierdzia i wzywa do siebie.

Nikt nie rodzi się świętym i nie jest wolny od słabości, błędów czy grzechów. Święci nie są idealni, bezbłędni ani perfekcyjni. Są ludźmi z ciałą i krwią, z błędami, słabościami, a nawet skandalami. Ale z drugiej strony są ludźmi, którzy potrafią zaakceptować siebie w pełni, oddać swoje błędy i słabości Bogu i z Jego łaską zmagać się z nimi w życiu. Świętość nie polega na nieskazitelności moralnej ani doskonałości psychicznej, ale na pokorze i otwarciu na miłość Boga.

Rozważania nad Biblią

Ks. Tomasz Filinowicz



ponadwyrazowy. Autorzy Pisma Świętego – według uczniów tej szkoły – pisząc o sprawach aktualnych historycznie, pisali jednocześnie o przyszłości. I aby dobrze zrozumieć czytany tekst trzeba go odnieść właśnie do przyszłości. Ów ukryty sens dotyczący przyszłości nazwano *theoria*. Do najwybitniejszych przedstawicieli szkoły antiocheńskiej należeli - Diodor z Tarsu, Jan Chryzostom, Atanazy i inni.

Obie szkoły, działające prężnie w epoce patrystycznej, nie doceniały sensu wyrazowego zawartego w Biblii. Czy to alegoria, czy jej siostra – *theoria*, na pierwszym miejscu stawiały sens ukryty. Dzięki temu w księgach Starego Testamentu znaleźć można było całe bogactwo nabierające kształtu w kontekście Nowego Testamentu.

W niedzielę 30 stycznia o godz. 15.00 w kościele odbędzie się adoracja przygotowana przez krąg biblijny.
Zapraszamy.

Ogłoszenia parafialne

Poradnia Rodzinna przy parafii śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie

Przyjmuje w:

PONIEDZIAŁKI w godz. od 8.00 - 10.15

WTORKI w godz. od 16.00 - 19.45

SOBOTY w godz. od 15.00 - 19.30

**Konieczna wcześniejsza rejestracja
drogą elektroniczną!!!
(www.petrus.olawa.pl)**

**Przypominamy, że w naszej parafii porządek
Mszy Świętych jest następujący:**

w niedziele:

7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15

w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

Archidiecezjalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest w poniedziałki i środy
w godz. 16.00 - 19.00
oraz w czwartki w godz. 9.00 - 14.00.
Wrocław, ul. Katedralna 4/25
tel/fax: 071-327-11-03

Kancelaria parafialna

Od poniedziałku do piątku w godz. 9.30 - 11.00.
Po wieczornej Mszy św. - od poniedziałku do
soboty.

W pilnych sprawach można kontaktować
się telefonicznie, dzwoniąc
pod numer tel: 783-596-323

„Ludzie Boga” - zdobywca

Grand Prix i nagrody Jury Eku-
menicznego tegorocznego
Międzynarodowego Festiwalu
Filmowego w Cannes - to
oparta na faktach historia
mnichów, mieszkających w klasztorze u podnóża gór Atlas
w algierskim Tihbirine. Przez
lata żyli oni w całkowitej sym-
biozie z muzułmańską ludno-
ścią, służąc jej i pomagając bez
śladu nawracania. Kiedy
w Algierii doszło do wybuchu
konfliktu z islamskimi ekstremistami i eskalacji
przemocy, miejscowe władze zaczęły nalegać, by
cystersi opuścili Tihbirine. Decyzję podjąć musieli



jednak sami mnisi...

W nocy z 26 na 27 marca 1996
roku grupa uzbrojonych
mężczyzn wdarła się do klasztoru
i uprowadziła siedmiu mnichów.
Dwa miesiące później odnale-
ziono ich ciała. Okoliczności ich
śmierci nie zostały do dziś
wyjaśnione.

**Parafia organizuje wyjazd na
film do kina Helios we
Wrocławiu we wtorek 8 lutego.
Koszt 20 zł. Wyjazd z Oławy**

**około godziny 17 (dokładna godzina zostanie
podana za tydzień). Zapisy w kancelarii i w za-
krytii po Mszy Świętej.**

Anegdoty z tegorocznej kolędy nadesłane przez ks. Filinowicza:

* Po modlitwie podchodzi do mnie piesek, którego głaszczę na przywitanie i mówię,
że dobry pies rozpoznaje dobrych ludzi. Gospodarz odpowiada: no tak, w tamtym roku
na ks. Proboszcza to czekał.



* Ministranci stukają do drzwi. Otwiera mężczyzna, sprawiający wrażenie "wczorajszego".
Chwiejnym krokiem wyprowadza psa do toalety i zamyka. Gdy po chwili pies wychodzi
i rusza w moją stronę, właściciel mówi: zostaw, nie widzisz, że to pan Ksiądz, a nie pan
Policjant.